

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie M. M.  
ukaranego z art. 85 § 1 k.w.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu  
w dniu 23 sierpnia 2017 r.  
z urzędu w kwestii właściwości w związku z zażaleniem ukaranego  
na zarządzenie przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Z.  
z dnia 14 czerwca 2017 r.,  
o odmowie przyjęcia wniosku ukaranego z dnia 12 czerwca 2017 r.  
o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu  
jako odwoławczego z dnia 2 czerwca 2017 r.  
na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 11 § 1 k.p.w.

postanowił

**stwierdzić swoją niewłaściwość i przekazać zażalenie do  
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z.**

### UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Z. powołując się na art.107 § 2 k.p.w. w zw. z art. 422 § 3 k.p.k., odmówił przyjęcia wniosku ukaranego, wskazując, że uchybił on siedmiodniowemu terminowi zawitemu, biegnącemu od daty wydania wyroku przez Sąd odwoławczy.

W zażaleniu ukarany podniósł, że wprawdzie nie stawiał się na termin rozprawy odwoławczej wyznaczonej na 2 czerwca 2017 r. (o której był powiadomiony – przyp. SN), ale nie otrzymał informacji o treści wyroku zapadłego

w tym dniu ani żadnego pouczenia. Przeglądając akta w dniu 12 czerwca 2017 r., znalazł jedynie informację o prawie wniesienia kasacji, natomiast nie było w nich „nic na temat terminu zawitego odnośnie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia na piśmie wyroku z dnia 2.06.2017 r. ...”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Art. 106 § 1 k.p.w. statuuje prawo stron do uczestniczenia w rozprawie sądu odwoławczego, a więc udział w niej nie jest obowiązkowy. M. M. zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej osobiście odebrał w miejscu zamieszkania w dniu 10 maja 2017 r. (k. 203). Ukarany był zatem prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy a jego niestawiennictwo nie tamowało rozpoznania sprawy (art. 106 § 3 k.p.w.). W myśl art. 107 § 2 k.p.w. uzasadnienie wyroku utrzymującego w mocy wyrok sądu pierwszej instancji jest sporządzane wyłącznie na żądanie strony, złożone w terminie 7 dni od daty wydania wyroku przez sąd odwoławczy. Na stronie zatem spoczywa obowiązek dopełnienia należytej dbałości o własny interes procesowy i powzięcie informacji o wyniku sprawy, a następnie - dochowując terminu zawitego - złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku. Jeżeli strona spóźni się z tym wnioskiem, konieczna jest taka reakcja procesowa prezesa sądu odwoławczego (upoważnionego sędziego), jaka została wyrażona w zaskarżonym zarządzeniu. Zabrakło natomiast w jego podstawie art. 82 § 1 k.p.w. i art. 109 § 1 k.p.w. Według tego ostatniego przepisu, w postępowaniu odwoławczym stosuje się odpowiednio przypisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, chyba że przepisy niniejszego „rozdziału” (powinno być – działu – przyp. SN) stanowią inaczej. Przepisy Działu X – „Środki odwoławcze” nie wykluczają zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku sądu odwoławczego. Więc będzie miał tu zastosowanie art. 82 § 1 k.p.w., w którym zawarte jest m. in. odesłanie do art. 422 § 3 k.p.k. w pełnym brzmieniu, czyli również – do ostatniego zdania tego przepisu, że na takie zarządzenie przysługuje zażalenie.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela zatem odmiennego zapatrywania wyrażonego we wcześniejszych judykatach (zob. postanowienia: z dnia 30 sierpnia 2006 r., III KZ 44/06 – Lex 196979, z dnia 14 grudnia 2016 r., III KZ 80/16 – OSNKW 2017 r., z. 4, poz. 22, Lex 2283438).

Powstaje jednak problem, jaki sąd jest funkcjonalnie właściwy do rozpoznania tego zażalenia, bo uprawnienie strony nie może wyczerpywać się w prawie do jego złożenia, ale musi wiązać się z obowiązkiem rozpatrzenia zażalenia, tak jak każdego innego dopuszczalnego środka odwoławczego, nie dotkniętego wadami formalnymi. Właściwym do rozpoznania zażalenia strony na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku sądu odwoławczego w sprawie o wykroczenie nie będzie Sąd Najwyższy, ponieważ ustawa nie nakłada na ten Sąd takowego obowiązku, który musiałby być przewidziany w niej, jak stanowi art. 15 § 2 k.p.w. Z uwagi na to, że stronie nie przysługuje kasacja w postępowaniu wykroczeniowym, przedmiotowe zażalenie ani merytoryczna co do niego decyzja procesowa nie mają charakteru okołokasacyjnego. Taką cechą posiadają tylko rozstrzygnięcia związane z kasacjami podmiotów szczególnych wymienionych w art. 110 § 1 k.p.w. i do wydawania jedynie takich rozstrzygnięć właściwy jest Sąd Najwyższy na podstawie art. 112 k.p.w.

Kodeks postępowania karnego, w szczególności Dział X, nie wskazuje sądu odwoławczego jako obowiązwanego do rozpoznania niniejszego zażalenia. Brak tego unormowania należy uznać za lukę rzeczywistą. Skoro ustawodawca przewidział *expressis verbis* możliwość złożenia takiego środka odwoławczego od wydanego zarządzenia, to niepodobna przyjąć, że jest to luka aksjologiczna. Wprawdzie stronie w postępowaniu wykroczeniowym nie przysługuje kasacja, ale może być żywotnie zainteresowana otrzymaniem pisemnych motywów uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, aby następnie zwrócić się do któregoś z podmiotów szczególnych określonych w art. 110 § 1 k.p.w. o wywiedzenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Kierując się rozumowaniem przez analogię z ustawy, z przepisu art. 14 § 1 pkt 2 k.p.w. wywieść trzeba obowiązek sądu odwoławczego w innym równorzędnym składzie do rozpoznania przedmiotowego zażalenia (w ramach tzw. instancji poziomej). Za podstawę rozstrzygnięcia nie można przyjąć art. 14 § 1 pkt 1 k.p.w., bowiem zaskarżone zarządzenie nie zamyka przecież drogi do wydania wyroku, skoro ten już zapadł. Podobne zapatrywanie wyrażone zostało przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2013 r., II KZ 9/13 - Lex 1294348.

Z przytoczonych względów, a zwłaszcza kierując się potrzebą zapewnienia stronie prawa do realnego i efektywnego wykorzystania uprawnienia przewidzianego w art. 107 § 2 k.p.w., postanowiono jak na wstępie.

kc